Głos sportowca

TYGODNIOWY DODATEK „GŁOSU KOSZALIŃSKIEGO"

ROK II — PONIEDZIAŁEK, 17 SIERPNIA 1953 ROKU — Nr 29 (36)

Zakończenie igrzysk sportowych Braterstwa i Przyjaźni w Bukareszcie

Na wspaniałym stadionie im. 23 Sierpnia nastąpiło w sobotę 15 bm. uroczyste zamknięcie międzynarodowych zawodów sportowych Braterstwa i Przyjaźni zorganizowanych w ramach Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów. Po finałowym meczu piłkarskim, w którym reprezentacja młodzieżowa Węgier pokonała reprezentację młodzieżową Rumunii 4:3, nastąpiła uroczystość zamknięcia zawodów.

Przed 80-tysięczną widownią przedefilowały poczty sztandarowe 48 krajów reprezentowanych w igrzyskach sportowych.

Zamknięcia zawodów dokonał przewodniczący komitetu organizacyjnego zawodów — Bodnaras Manode, który w przemówieniu swym wyraził przekonanie, że więzy przyjaźni, jakie zawiązały się na boiskach Bukaresztu, są jeszcze jednym potężnym wkładem młodzieży w walkę o pokój i szczęście ludzkości. Na zakończenie przy dźwiękach hymnu młodzieżowego opuszczono flagę festiwalową.

* * *

Ostatni złoty medal zdobyli piłkarze Węgier, którzy po ciekawej i pięknej grze pokonali reprezentację młodzieżową Rumunii 4:3 (1:2). Do przerwy przewagę mieli piłkarze rumuńscy, przewyższając przeciwników szybkością. W drugiej części spotkania młodzieżowa reprezentacja Węgier przejęła inicjatywę, zdobywając teren szybkimi wypadami.

* * *

Dwaj zapaśnicy polscy — Gondzik i Majewicz zdobyli brązowe medale, zajmując trzecie miejsca w swych kategoriach.

Zawody zapaśnicze zakończyły się wielkim sukcesem zawodników radzieckich, którzy zdobyli 7 tytułów mistrzowskich. Pierwsze miejsca w kolejności wag zajęli: Warany (Węgry), Staskewici, Punkin, Safin, Satworian, Kartozja, Wikolajew, Mazur — wszyscy ZSRR.

DROGOSZ I PIÓRKOWSKI ZDOBYWAJĄ ZŁOTE MEDALE NA TURNIEJU W BUKARESZCIE

Zakończono festiwalowy turniej bokserski, rozgrywany w ramach sportowych igrzysk Przyjaźni i Braterstwa. W walkach finałowych z Polaków sukces odnieśli mistrz Europy — Drogosz i Piórkowski, zdobywając złote medale. Niedźwiedzki i Grzelak przegrali swoje walki, zdobywając srebrne medale.

W punktacji zespołowej turnieju bokserskiego pierwsze miejsce zdobył ZSRR, którego reprezentanci zdobyli 4 złote medale, dwa srebrne i dwa brązowe. Drugie miejsce zajęła Rumunia (2 złote, 2 srebrne i 3 brązowe medale), trzecie — Polska, która zdobyła również 2 złote, 2 srebrne i 3 brązowe medale.

W finale wagi lekkopółśredniej Drogosz spotkał się z Rumunem Ambrusem. Po bardzo ładnej walce, w której lepszy technicznie Polak miał wyraźną przewagę, zwycięstwo odniósł Drogosz. W wadze średniej Piórkowski stoczył również dobrą walkę z Węgrem Plahy. Polak był szybszy, wyprzedzał ciosami przeciwnika, a w trzeciej rundzie przejął całkowicie inicjatywę, wygrywając wysoko.

W wadze piórkowej Niedźwiecki przegrał po wyrównanej walce z Sokołowem (ZSRR) stosunkiem głosów 1:2. Walka miała przebieg wyrównany. W wadze półciężkiej Grzelak stoczył bardzo ładną walkę z mistrzem Europy Nitschke (NRD), demonstrując bogaty repertuar ciosów i skuteczne uniki. Sędziowie przyznali zwycięstwo pięściarzowi NRD.

W wadze ciężkiej sensacją wieczoru była porażka Soczikasa (ZSRR) z Rumunem Ciobotaru przez k. o. w pierwszej rundzie.

W pozostałych walkach finałowych wyniki były następujące. w muszej Zlataru (Rumunia) pokonał Briena (NRD), w koguciej Stiepanow (ZSRR) wygrał wysoko z Bostighem (Rumunia), w lekkiej Jengibarian (ZSRR) wypunktował Kellnera (Węgry), w półśredniej Dorbaiselli (ZSRR) wygrał z Dori (Węgry), w lekkośredniej Papp (Węgry) wypunktował Tołstikowa (ZSRR).

Ostateczna kolejność w poszczególnych wagach:

Musza — 1) Zlataru (Rumunia), 2) Brien (NRD), 3) Brychlik (Polska),

kogucia — 1) Stiepanow (ZSRR), 2) Bostigh (Rumunia), 3) Petrina (CSR), 5) Kasperczak (Polska),

piórkowa — 1) Sokołow (ZSRR), 2) Niedźwiecki (Polska), 3) Margerit (Rumunia),

lekka — 1) Jengibarian (ZSRR), 2) Kellner (Węgry), 3) Fiat (Rumunia), 5) Kudłacik (Polska),

lekkopółśrednia — 1) Drogosz (Polska), 2) Ambrus (Rumunia), 3) Roszkow (ZSRR),

półśrednia — 1) Dorbaselli (ZSRR), 2) Dori (Węgry), 3) Krawczyk (Polska),

lekkośrednia — 1) Papp (Węgry), 2) Tołstikow (ZSRR), 3) Pietrzykowski (Polska),

średnia — 1) Piórkowski (Polska), 2) Plahy (Węgry), 3) Tita (Rumunia),

półciężka — 1) Nitschke (NRD), 2) Grzelak (Polska), 3) Czernonok (ZSRR),

ciężka — 1) Ciobotaru (Rumunia), 2) Soczikas (ZSRR), 3) Stubnick (NRD).

* * *

W piątek rozegrano indywidualny wyścig kolarski na dystansie 188 km. Wyścig zakończył się zwycięstwem Francuza Thorena przed Kingiem (Anglia), Krestewem (Bułgaria), Wilczewskim (Polska) i Niemytowem (ZSRR). Piątka ta ukończyła wyścig w jednakowym czasie 4:31:23 godz. wyprzedzając o ponad 2 minuty drugą grupę, z Belgiem Pape, Francuzami Joasin i Fanell oraz z Schurem (NRD) na czele. W parę sekund za nimi minęła metę duża grupa kolarzy, wśród których byli dwaj Polacy Chwiendacz i Łasak. Królak, który do 70 km jechał w czołówce, wycofał się z powodu niedyspozycji.

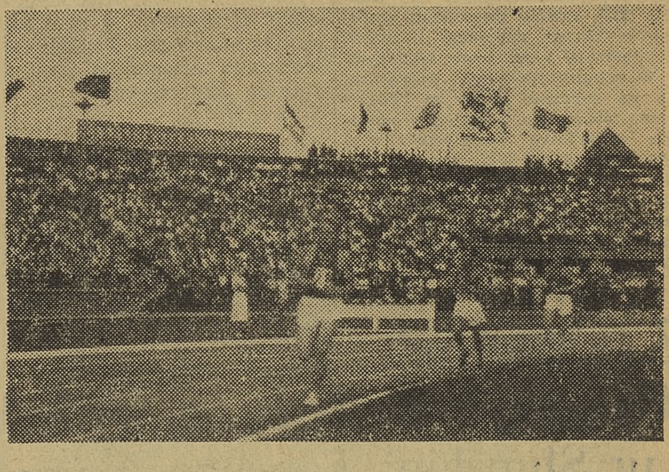
Już na 35 km po starcie Królak i Wilczewski zainicjowali ucieczkę, pociągając za sobą Thorena, Krestewa, Niemytowa i Kinga. Czołówka ta prowadziła przez cały czas wyścig, stale zwiększając przewagę nad pozostałą grupą, w której próby pogoni inicjowali bez powodzenia Czechosłowacy Knezourek i Nachtigal oraz Duńczyk Emborg.

Wyścig rozstrzygnął się na ulicach Bukaresztu, kiedy na metę przed gmachem redakcji „Scantea" wpadł pierwszy Francuz (Thoren), a tuż za nim pozostała czwórka.

Po wyścigu odbyła się dekoracja medalami zwycięzców wyścigu drużynowego i indywidualnego. Zespół polski — zwycięzca poprzedniego wyścigu drużynowego — otrzymał złoty medal a na maszt honorowy wciągnięto flagę polską przy dźwiękach hymnu narodowego.

W wyścigu kobiet na 50 km dwa pierwsze miejsca zajęły zawodniczki radzieckie Nowikowa przed Tatiliną i Romian (FSGT) — wszystkie trzy w czasie 29:17,0.

W meczu piłkarskim o trzecie miejsce NRD pokonała Bengal Club (Indie) 5:2 (2:1).



Na zdjęciu: zdobywcy trzech pierwszych miejsc w biegu na 5000 m (od lewej): Kuc (ZSRR), Kovacz (Węgry) i Zatopek (CSR). (Fot. CAF)



Na zdjęciu: Polacy – finaliści w biegu na 1500 m (od lewej): Potrzebowski, Lewandowski i Chromik. (Fot. CAF)

Niespodzianki w rozgrywkach I Ligi

Największą niespodzianką sobotnich rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo I Ligi było zwycięstwo CWKS nad mistrzem Polski — Unią (Chorzów) 2:0 (0:0). Jest to pierwsza porażka przodownika tabeli w tegorocznych rozgrywkach ligowych.

Mecz dwóch najgroźniejszych rywali należy zaliczyć do najciekawszych spotkań rozegranych w obecnym sezonie. Wojskowi słabszą technikę nadrabiali doskonałym przygotowaniem kondycyjnym, a przede wszystkim ambicją i wolą zwycięstwa.

Do przerwy znaczną przewagę posiadają chorzowianie, którzy często goszczą pod bramką gospodarzy, strzelając prawie z każdej pozycji. Jednak wynik bezbramkowy utrzymuje się.

Po przerwie gospodarze coraz częściej dochodzą do głosu, zdobywając teren krótkimi podaniami. Przewaga ta wzrasta z każdą minutą. W 64 min. gry Szymborski strzela pierwszą bramkę.

W 7 min. później Gogolewski pięknym strzałem zdobywa drugą bramkę i ustala wynik spotkania na 2:0.

Pozostałe wyniki:

Budowlani Gdańsk — Kolejarz Poznań 3:2 (1:0), Ogniwo Bytom — Górnik Radlin 4:0 (0:0), Budowlani Chorzów — Gwardia Warszawa 2:0 (0:0), OWKS — Gwardia Kraków 2:1 (1:1), Budowlani Opole — Ogniwo Kraków 0:0 (0:0).

TABELA

1.	Unia Chorz.	28:4	42:13
2.	OWKS Kr.	24:8	35:19
3.	Gwardia Kr.	21:9	27:18
4.	CWKS	19:13	28:17
5.	Gw. W-wa	17:15	20:24
6.	Ogn. Bytom	14:18	20:22
7.	Kol. Poznań	14:18	21:21
8.	Bud. Chorz.	14:18	23:34
9.	Górn. Radl.	13:19	21:31
10.	Ogn. Krak.	10:20	14:21
11.	Budowl. Gd.	8:24	12:21
12.	Bud. Opole	8:24	19:35

1150 uczestników turystycznego raidu pieszego

13 bm. w siedmiu punktach woj. olsztyńskiego nastąpił start do ogólnopolskiego pieszego raidu turystycznego PTTK, zorganizowanego dla uczczenia Roku Kopernikowskiego. W raidzie bierze udział 1150 osób w kilkuosobowych zespołach maszerujących poszczególnymi trasami, których punkty docelowe znajdują się w Olsztynie.

Najliczniej obsadzona jest trasa III (Szlakiem Kopernika) oraz trasa V prowadząca z Mikołajek.

Z poszczególnych zrzeszeń sportowych najliczniej wystąpili członkowie ZS Kolejarz oraz członkowie PTTK.

Z poszczególnych miast przoduje pod względem zgłoszeń Warszawa przed Stalinogrodem, Poznaniem i Łodzią. W raidzie reprezentowane są wszystkie województwa oprócz Koszalina.

80 proc. uczestników raidu stanowi młodzież, a wśród niej znajduje się grupa młodych pionierów z Domu Harcerza w Przemyślu. Liczny udział w raidzie biorą również kobiety.

Start do raidu miał uroczysty charakter. Na trasach mieszkańcy okolicznych wsi witają serdecznie turystów.

Drugi dzień międzynarodowego turnieju hokejowego

W pierwszym meczu Stal zremisowała z „Austrią" (Wiedeń) 1:1 (0:0). Mecz był bardzo ciekawy i obfitował w wiele emocjonujących momentów. Przez cały czas spotkania Stal miała lekką przewagę, jednak jej napastnicy nie umieli tego wykorzystać cyfrowo. Po bezbramkowej pierwszej części meczu w 48 min. gry wiedeńczycy zdobywają z karnej zagrywki prowadzenie przez Kollera. W 60 min. jeden z licznych wypadów drużyny Stali przynosi jej wyrównanie ze strzału Cirockiego.

W drugim meczu Spójnia pokonała Aktivist (NRD) 1:0. Po wyrównanej pierwszej części meczu zespół Aktivist technicznie lepszy i szybszy przejął inicjatywę, jednak dobrze grająca obrona Spójni zlikwidowała skutecznie wszystkie napady. Dopiero na kilka minut przed końcem gry Polacy przeszli do gwałtownych ataków, z których jeden w 75 minucie przyniósł im zwycięską bramkę, zdobytą przez Alfonsa Flinika.

W drużynie Spójni najlepszymi byli: bramkarz — Wojdylak oraz środkowy pomocnik — Marzec, a po przerwie, kiedy ciężar gry spoczął na obronie, wyróżnili się Tyczyński i Siankiewicz.

Gwardia Koszalin zapewnia sobie drugie miejsce w klasie A

Sobotni mecz o mistrzostwo klasy A rozegrany w Koszalinie na stadionie Spójni pomiędzy miejscową Gwardią a białogardzkim Kolejarzem, zakończył się zwycięstwem gwardzistów w stosunku 4:0 (0:0). Sukces ten zapewnił Gwardii drugie miejsce w tabeli i równocześnie prawo do udziału w rozgrywkach o wejście do ligi międzywojewódzkiej.

Licznie zebrani na stadionie zwolennicy drużyny koszalińskiej mieli tym razem powód do zadowolenia z gry swoich pupilków. Gwardziści wystąpili w pełnym składzie i zagrali na swoim normalnym poziomie, demonstrując dobrą technikę i oddając na bramkę przeciwnika wiele strzałów (tym razem z celnością było już lepiej).

Po rozlosowaniu boisk grę rozpoczynają kolejarze. Początkowo niebezpiecznie atakują, jednakże po kilku minutach drużyna Gwardii otrząsa się z przewagi i sama przebywa często pod bramką przeciwnika. W tym okresie jednak, jej napastnicy zbyt długo podają sobie piłkę, strzelają rzadko i przeważnie ponad poprzeczką. Toteż mimo lekkiej przewagi koszalinian pierwsza połowa spotkania kończy się wynikiem bezbramkowym.

Z gwizdkiem sędziego, rozpoczynającym drugą część meczu, gwardziści zrywają się do energicznych ataków i stale przebywają pod bramką gości. Jednakże dopiero w 17 minucie pada pierwsza bramka, którą zdobywa prawoskrzydłowy Czechowicz. W chwilę później Kozłowski podwyższa wynik na 2:0. Kolejarze nie peszą się tym sukcesem przeciwnika i śmiało kontratakują. Gra się wyrównuje, a Wawrzyniewicz zmuszony jest do kilkakrotnych interwencji. Generalny szturm gwardzistów rozpoczyna się znowu po zdobyciu trzeciej bramki przez Czechowicza. Była to najładniejsza bramka spotkania strzelona silnie w lewy górny róg z ostrego kąta. Na 5 minut przed końcem spotkania Kozłowski ustala wynik na 4:0.

W Gwardii dobrze zagrała cała linia napadu, natomiast w Kolejarzu wyróżnił się, zbyt jednak ostro grający Rdzeniewski na środku pomocy.

Sędziował bardzo dobrze i obiektywnie sędzia klasy państwowej ob. Stefan Czaban z Radomia.

* * *

Inne wyniki spotkań o mistrzostwo klasy A oraz aktualną tabelkę podamy w jutrzejszym n-rze „Głosu Koszalińskiego".

Co na to Sekcja Tenisa Stołowego WKKF?

Za pośrednictwem „Głosu Sportowca" zwracam się do Sekcji Tenisa Stołowego WKKF w Koszalinie z propozycją utworzenia klas A, B i C w tej gałęzi sportu — pisze jeden z naszych czytelników, członek rady koła sportowego przy CZPMlecz. — Podobne klasy istnieją już w innych województwach, przyczyniając się do podniesienia poziomu ping-ponga. Tymczasem u nas każda drużyna gra na własną rękę. Zbliżają się długie zimowe wieczory i warto, by rozgrywki w tej popularnej dziedzinie były prowadzone planowo. Podział na klasy zdopinguje naszych ping-pongistów do lepszej pracy nad sobą. W samym Koszalinie np. istnieje obecnie kilkadziesiąt drużyn, które prowadzą rozgrywki między sobą w zależności od chęci. Warto chyba pomyśleć o utworzeniu klas, które umożliwią ping-pongistom walkę o pierwszeństwo. Może nasze władze sportowe zajmą się tą sprawą — kończy swą wypowiedź nasz czytelnik.

Ostatnio otrzymaliśmy kilka podobnych sygnałów. Warto, aby Sekcja TS WKKF rozpatrzyła wniosek, aby w nadchodzącym sezonie zimowym rozgrywki były prowadzone planowo, w myśl kalendarza.

II Liga piłkarska

W rozgrywkach o mistrzostwo II-ej Ligi uzyskano następujące rezultaty:

Górnik (Wałbrzych) — Górnik (Bytom) 1:2, Gwardia (Bydgoszcz) — Stal (Sosnowiec) — 3:1 (0:1), Kolejarz (Leszno) — Spójnia (Warszawa) 1:1 (1:1), Kolejarz (Warszawa) — Włókniarz (Łódź) 1:1 (1:1), Ogniwo (Tarnów) — Lotnik (Warszawa) 1:1 (1:1), Włókniarz (Kraków) — Gwardia (Lublin) 0:1 (0:0).

Międzynarodowy turniej w hokeju na trawie

14 bm. rozpoczął się w Toruniu międzynarodowy czwórmecz w hokeju na trawie z udziałem czterech zespołów — Aktivist (Berlin), „Austria" (Wiedeń) oraz reprezentacji zrzeszeń Spójni i Stali.

W pierwszym meczu Aktivist (Berlin) pokonał zespół ZS Stali 5:1 (3:1). Goście zwyciężyli zasłużenie będąc zespołem lepszym technicznie i znacznie szybszym.

W drugim spotkaniu, które stało na znacznie wyższym poziomie, wiedeńska „Austria" odniosła szczęśliwe zwycięstwo nad ZS Spójnią 1:0 (0:0). Przez większą część spotkania Polacy mieli przewagę, często zagrażając bramce gości. Zwycięską bramkę zdobył na 18 min. przed końcem spotkania Pencanka.

III Spartakiada Wojska Polskiego

W dniach 18—27 sierpnia br. odbędzie się we Wrocławiu III Letnia Spartakiada Wojska Polskiego.

Spartakiada przeprowadzona będzie w 11 dyscyplinach sportu: w lekkoatletyce, pływaniu, kolarstwie, boksie, piłce nożnej, strzelectwie (kulowym i śrutowym), piłce siatkowej i koszykowej, w wybijance (masowa gra żołnierska), wieloboju oficerskim oraz w sporcie motorowym.

W spartakiadzie weźmie udział ponad tysiąc żołnierzy-sportowców, wyłonionych drogą zawodów i eliminacji we wszystkich oddziałach i pododdziałach, a następnie na spartakiadach okręgów wojskowych, wojsk lotniczych i marynarki wojennej.

Spartakiady okręgowe wykazały olbrzymie postępy sportowców wojskowych we wszystkich gałęziach sportu. Ustanowiono na nich 3 rekordy Polski oraz 18 rekordów Wojska Polskiego. Ponadto padło wiele rekordów okręgowych i życiowych.

Na spartakiadzie we Wrocławiu najlepsi żołnierze-sportowcy zadokumentują swą tężyznę, gotowość bojową i stały postęp w podnoszeniu poziomu sportowego, realizując w ten sposób uchwałę Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu oraz wykonując rozkaz Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego o masowym sporcie w wojsku.

Reprezentanci poszczególnych okręgów wojskowych starannie przygotowują się do spartakiady na specjalnych obozach. Sportowcy wojskowi, przebywający obecnie na Festiwalu w Bukareszcie, bezpośrednio ze stolicy Rumunii przybędą do Wrocławia.

Spartakiada Wojska Polskiego zapowiada się nadzwyczaj atrakcyjnie. Prawie w każdej dyscyplinie sportu startować będą rekordziści i reprezentanci Polski. W lekkoatletyce ujrzymy więc m. in. Chromika, Graja, Krzyszkowiaka, Macha, Chojnackiego, Adamczyka, Plewę, Harmatę, w boksie mistrzów Europy Kukiera i Krużę, w kolarstwie czołowych kolarzy i reprezentantów Polski Królaka i Wójcika, w pływaniu Gremlowskiego i Mroczkowskiego.

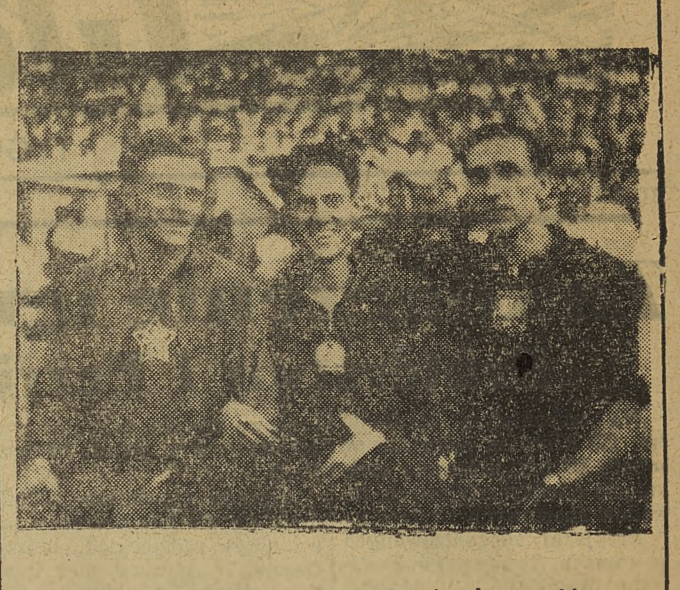
Obok najlepszych sportowców polskich we Wrocławiu startować będą młodzi i utalentowani zawodnicy, którzy ze sportem zapoznali się dopiero w wojsku. Dzięki starannej opiece osiągają oni już bardzo dobre wyniki.

W spartakiadzie wezmą również udział kobiety — pracownice cywilne administracji wojskowej i członkowie rodzin wojskowych. Wśród uczestniczek spartakiady jest wiele czołowych zawodniczek kraju.

III Letnia Spartakiada Wojska Polskiego, odbywająca się w X rocznicę Wojska Polskiego będzie generalnym przeglądem dorobku sportowego i tężyzny fizycznej żołnierzy Odrodzonego Wojska Polskiego.

W punktacji drużynowej Spartakiady Wojska Polskiego na rok 1953 (po konkurencjach zimowych) prowadzi Kraków — 15,5 przed Warszawą — 19,5 pkt., Bydgoszczą — 28,5 pkt., Wrocławiem — 30 pkt., wojskami lotniczymi — 34 pkt. i marynarką wojenną — 40,5 pkt.

Z IGRZYSK FESTIWALOWYCH



Na zdjęciu: zdobywcy trzech pierwszych miejsc w biegu na 800 m (od lewej): Jungwirth (CSR) — pierwsze miejsce, Bakos (Węgry) — drugie miejsce i Potrzebowski (Polska) — trzecie miejsce. (Fot. CAF)

Z radością uprawiałabym sport...

Otoczyć należytą opieką młodzież w Słupskiej Fabryce Narzędzi Rolniczych

Słupska Fabryka Narzędzi Rolniczych posiada młodą załogę. Ponad 60 procent to chłopcy i dziewczęta, z których mogłyby wyrosnąć kadry sportowe.

A tymczasem koło sportowe „Stal" na tym terenie nie tylko nie poprawia swych wyników, ale w stosunku do lat ubiegłych wyraźnie „obniżyło loty". Jeszcze w poprzednim roku posiadało ono niezłą drużynę piłkarską oraz doskonały zespół siatkówki męskiej. Dzisiaj... to tylko wspomnienia.

Nienajlepiej spisał się wychowanek koła, instruktor Gwiżdż, który przeciągnął za sobą do „Kolejarza" drużynę siatkarzy. Już jednak sam fakt, że jedna osoba potrafiła zlikwidować wyczynową sekcję siatkówki na poziomie wojewódzkim — mówi sam za siebie.

Rozwój sekcji piłki nożnej „rozbija się" o jedną parę butów. Dziesięć par wprawdzie już nieco „sfatygowanych" jest, ale tej jedenastej nie ma. I nic na to ponoć nie mogą poradzić ani miejscowe koło ZMP, ani rada zakładowa, ani nawet Rada Okręgu ZS „Stal".

Kolarstwo, to bodaj jedyna jaśniejsza strona medalu. Brak jednak nowego sprzętu a zwłaszcza ogumienia nie daje spać mistrzowi województwa i zarazem instruktorowi „Stali" Mikołajce.

Nienajgorzej również pracuje sekcja kajakowa, która z ogólnopolskiego spływu PTTK przywiozła 18 odznak turystycznych.

Koło Sportowe „Stal" w Fabryce, liczy ponad 80-ciu członków, w tym zaledwie 10 procent kobiet, uprawiających siatkówkę... Przewodniczącym koła jest od kwietnia br. ob. Felmer ,sekretarzem ob. Miśkiewicz. Rada koła od była od tego czasu 3 zebrania. Ma na swym koncie poważny sukces w postaci uchwały załogi, przeznaczającej na cele rozwoju kultury fizycznej pół procent zarobku każdego pracownika, co niewątpliwie świadczy o wielkim zrozumieniu dla tej sprawy wśród robotników.

Ale to wszystko jest niewystarczające. Przecież na terenie zakładu pracują utalentowani ludzie. Tatarzyński w skoku wzwyż osiąga 1,60 m. Dynarski rzuca kulą w granicach 12 m., a prawie dorównuje mu Lewandowski. Nieźle skacze w dal Serafin, który legitymuje się wynikami ponad 6 metrów. Bereżańska osiąga w kuli około 9-ciu metrów.

To wszystko młode, w wieku 18—21 lat, niewykorzystane marnujące się talenty.

Jeszcze gorzej jest z masowością.

Ani jednej odznaki SPO w tym roku, w stosunku do 50-ciu z roku poprzedniego — to wiele mówiąca proporcja... W świetlicy brak piłeczek do ping-ponga. Nie chce się wierzyć, że nie ma nawet szachów. Były kiedyś, są jednak zdekompletowane.

Niewielka grupka uprawiająca sport jest odizolowana od całej załogi. Sport w Słupskiej Fabryce Narzędzi Rolniczych nie ma, niestety, charakteru masowego.

Robotnica, Gabriela Birska mówi: — **z radością uprawiałabym sport, chciałabym biegać, a wraz ze mną wiele jeszcze dziewcząt i chłopców. Byłam nawet w tej sprawie u przewodniczącego miejscowego ZMP i jakoś nic z tego nie wyszło...**

Wynika z tego, że w fabryce zagadnienie rozwoju kultury fizycznej spychane jest na dalszy plan, na co składa się brak systematycznego zainteresowania i pomocy ze strony organizacji partyjnej, koła ZMP i rady zakładowej. Wśród załogi jest wiele młodzieży, której szlachetne współzawodnictwo sportowe dostarczyłoby dużo radości i wzmocniło tężyznę fizyczną, całej załodze zaś pomogłoby wykonywać plany.

Naszym zdaniem — koło sportowe „Stal" winno pomyśleć o zorganizowaniu własnej międzydziałowej i indywidualnej spartakiady w dziedzinach siatkówki, strzelectwa, ping-ponga, szachów, lekkiej atletyki, sportów wodnych.

Nie wątpimy, że impreza ta dokonałaby przełomu w pracy koła.

WIS

Motorowcy organizują zjazd w Toruniu

W dniach 29—30 bm. motorowcy z całej Polski wezmą udział w wielkim zjeździe do Torunia. Impreza ta, organizowana dla uczczenia Roku Kopernikowskiego zgromadzi na trasach całego kraju setki motocyklistów i kierowców samochodowych. Udział w raidzie może bowiem wziąć każdy posiadacz motocykla czy samochodu.

Motorowcy naszego województwa po wyruszeniu z Koszalina, w Bydgoszczy otrzymają polecenie wykonania w drodze do Torunia określonego zadania i w ściśle oznaczonym czasie muszą stawić się na mecie zjazdu.

30 bm. w Toruniu odbędzie się konkurs zręczności oraz dekoracja mistrzów Jednodniowej Jazdy Konkursowej.

Dobre warunki zapewnione uczestnikom zjazdu z pewnością zachęcą wielu naszych motocyklistów do wzięcia w nim udziału.

Jako pierwsi w naszym okręgu zgłosili swój udział członkowie sekcji motorowej ZS Start. Z Koszalina pojedzie ich 12 — 17 na motocyklach i 5 samochodami.

PZMot, oddział w Koszalinie przystąpił już do rozpropagowania tej niecodziennej imprezy. W skład zespołu naszego województwa wchodzić będą m. in. przodujący rybacy, PGR-owcy i spółdzielcy.

Ze względu na to, że okręgi będą punktowane za liczbę uczestników i ich postawę na trasie, apelujemy do motorowców z terenu naszego województwa o gremialny udział w zjeździe.

W Toruniu każdy uczestnik otrzyma dwie pamiątki z imienną dedykacją. Są to: miniaturowe wydanie przepisów ruchu drogowego oraz dzieło o Koperniku.

Dalsze informacje o zjeździe, zamieścimy w najbliższych dniach.

Spychajowa i Mazurek mistrzami Polski w łucznictwie

W Zakopanem zakończyły się XVII łucznicze mistrzostwa Polski. Na całość czterodniowych zawodów złożył się trójbój krótkodystansowy i długodystansowy kobiet i mężczyzn.

W trójboju krótkodystansowym kobiet mistrzynią Polski została Spychajowa (Warszawa) uzyskując 1286 pkt. przed Cugowską (Kraków) i M. Kondracką (Warszaka). W konkurencji mężczyzn mistrzem Polski został Mazurek (Kraków) — 1338 pkt. przed Napierałą (Poznań) i Hauszildem (Kraków).

W trójboju krótkodystansowym juniorek mistrzynią Polski została Żendziak Poznań— 693, a wśród juniorów — Gerlach (Rzeszów) — 116 pkt.

W trójboju długodystansowym kobiet mistrzynią Polski została również Spychajowa— 1460 pkt. przed M. Kondracką i Cugowską, a w konkurencji mężczyzn — Buczak (Poznań) — 1313 pkt. przed Mazurkiem i Kędziorą (Kraków).

W klasyfikacji ogólnej obu trójbojów mistrzostwo Polski zdobyła Spychajowa oraz Mazurek.

Hołuj prowadzi w mistrzostwach szachowych

Czwarta runda indywidualnych szachowych mistrzostw Polski kobiet przyniosła następujące wyniki:

Hołuj wygrała z Adamczewską, Hermanowa z Leokajtis, Jurczyńska z Obermillerową, Wojciechowska z Dłuską, Berezińska pokonała niespodziewanie Szpakowską.

Odbyły się również dogrywki niedokończonych partii z poprzednich rund: Komarowska zremisowała z Adamczewską i Obermillerową, Małolepsza zremisowała z Leokajtis. Litmanowicz pokonała Baburek i Obermillerową, Dłuska wygrała z Hermanową, a Adamczewska z Jurczyńską.

Po IV rundzie na pierwszym miejscu w tabeli znajduje się Hołuj — 3 pkt. przed Szpakowską — 2,5 pkt. Miejsca od 3 — 7 zajmują: Litmanowicz, Dłuska, Małolepsza, Hermanowa i Wojciechowska.

Postęp jest widoczny, ale...

Lekkoatletom trzeba zapewnić opiekę instruktorską

W ciągu ostatnich dwu tygodni, jakie upłynęły od zamieszczenia I-ej w tym sezonie tabelki „5 najlepszych" w lekkoatletyce, zawodnicy i zawodniczki uzyskali szereg dobrych wyników, które w wielu konkurencjach zmieniły całkowicie sytuację. Przyczyniły się do tego mistrzostwa okręgowe ZS Start oraz mistrzostwa poszczególnych powiatów i wreszcie — wojewódzkie mistrzostwa lekkoatletyczne, w których startowało około 100 zawodników i zawodniczek.

Mówiąc o postępach na pierwszym miejscu trzeba postawić sprinterów. 2 nowe rekordy województwa i 7 wyników II klasy sportowej są najlepszym odbiciem ich osiągnięć.

W biegu na 100 m Ligendziński, który do niedawna z wynikiem 11,4 zajmował I miejsce, został zepchnięty na ostatnią pozycję, a jego miejsce zajął Szczepański z białogardzkiego Kolejarza z dobrym czasem 11,1 sek.

W następnej konkurencji— biegu na 200 m — wynik dotychczasowego przodownika tabeli jest o 0,4 sek. gorszy od ostatniego w obecnej tabeli. Podobnie jest w biegach na 400 i 1500 m, w pchnięciu kulą i innych.

W klasyfikacji zrzeszeniowej większość pozycji zajmują zawodnicy WKS-u, którzy są reprezentowani niemal we wszystkich konkurencjach. Zwiększyli również swój stan posiadania Kolejarze. B. słabo natomiast wypadli w tym sezonie zawodnicy Spójni. Brak ich w czołówce koszalińskiej lekkoatletyki wydaje niezbyt pochlebną opinię kierownictwu tego zrzeszenia za niedocenianie tej dziedziny sportu.

39 zmian w tabeli świadczy wymownie o postępie. Jednak i tym razem stwierdzić należy, że postęp ten jest nadal niedostateczny. Chociaż lekkoatleci na każdych zawodach biją rekordy życiowe i podnoszą stale swój poziom, to jednak sytuacja w naszej lekkoatletyce w dalszym ciągu nie jest różowa. Jeśli bowiem weźmiemy pod uwagę, że w zamieszczonej dzisiaj tabelce jest tylko 16 wyników II klasy i 52 klasy III, to jasnym się stanie, że działacze nasi i zawodnicy mają przed sobą jeszcze wiele pracy, że zrzeszenia muszą zmienić swój stosunek do tej gałęzi sportu i bliżej niż dotąd interesować się jej potrzebami.

Trzeba częściej organizować zawody, dać możność startu nie tylko czołówce ale i zawodnikom stanowiącym rezerwy przyszłych rekordzistów i mistrzów. Trzeba umożliwić im systematyczne prowadzenie treningów i zatroszczyć się o instruktorów i trenerów. Brak kadry instruktorskiej daje się dotkliwie odczuć i dlatego problem ten jest szczególnie ważny i wymaga jak najszybszego rozwiązania.

Zrzeszenia muszą wreszcie poza piłką nożną dojrzeć swych lekkoatletów i zwolenników innych gałęzi sportu, a wtedy postępy wyczynowców będą znacznie większe.



Na zdjęciu: grupa czołowych lekkoatletów naszego województwa, którzy w mistrzostwach okręgu zdobyli tytuły mistrzowskie, ustanawiając m. in. 2 nowe rekordy województwa. (Fot. Szałaśny)

Tabelka 5 najlepszych

100 m	
Szczepański Kolejarz —	11,1
Młynarczyk Kolejarz —	11,2
Szykowny Start —	11,2
Penkulan WKS —	11,3
Ligendziński Gwardia —	11,4
200 m	
Młynarczyk Kolejarz —	23,2
Szczepański Kolejarz —	23,3
Góral Start —	23,8
Szykowny Start —	23,9
Gutkowski WKS —	24,0
400 m	
Waszak WKS —	53,7
Kozłowicz Zryw —	53,9
Szulc Start —	53,9
Góral Start —	54,8
Ostrowski LZS —	56,0
800 m	
Majcher Włókniarz —	2.05,2
Cieryniewicz SKS —	2.05,6
Szulc Start —	2.06,0
Wierszycki LZS —	2.06,5
Przybylski WKS —	2.06,7
1000 m	
Piotrowski SKS —	2.39,6
Zygan Spójnia —	2.40,1
Wierszycki LZS —	2.40,4
Kozłowicz Zryw —	2.44,4
Majcher Włókniarz —	2.44,9
1500 m	
Tulkowski WKS —	4.26,7
Mucha WKS —	4.27,2
Peters Spójnia —	4.28,4
Iwicki Start —	4.31,4
Zygan Spójnia —	4.31,8
3000 m	
Nowak Zryw —	9.51,0
Abramski WKS —	9.52,0
Lipiec WKS —	9.54,6
Leszczółowski Włókniarz —	9.56,0
Serafiński WKS —	10.01,6
5000 m	
Pawlak WKS —	16.15,4
Krzemień WKS —	17.02,0
Serafiński WKS —	17,04,4
Adamski WKS —	17.07,2
Woźniak WKS —	17.09,3
W dal	
Roens LZS —	6,34
Tuzik Gwardia —	6,24
Krupka Kolejarz —	6,22
Olejnik Spójnia —	6,13
Ksieniewicz Ogniwo —	6,10
Wzwyż	
Kruszyński Kolejarz —	1,79
Ksieniewicz Ogniwo —	1,76,5
Kalinowski Start —	1,70
Majcher Start —	1,66
Koński Zryw —	1,65
Trójskok	
Tuzik Gwardia —	13,76
Sajkowski LZS —	12,92
Wiatrek WKS —	12,70
Ksieniewicz Ogniwo —	12,47
Rybiński Ogniwo —	12,46
Tyczka	
Włodarczyk WKS —	3,13
Ksieniewicz Ogniwo —	2,92
Leszczyński WKS —	2,92
Nakonieczny Gwardia —	2,90
Kapuściarek Spójnia —	2,75
Kula	
Racek Ogniwo —	12,08
Mroczek LZS —	11,59
Wysmułek WKS —	11,57
Sawicki WKS —	10,82
Ksieniewicz Ogniwo —	10,80
Dysk	
Firewicz Kolejarz	37,82
Wysmułek WKS —	33,32
Lala Unia —	33,02
Mroczek LZS —	31,91
Karpow Budowlani —	31,63
Oszczep	
Pufal Spójnia —	42,40
Pawlak WKS —	41,96
Nalazek LZS —	41,86
Flakowicz WKS —	41,83
Kozub Kolejarz —	41,08
Granat	
Nosowski LZS —	64 30
Ciba Gwardia —	63,35
Kozub Kolejarz —	61,80
Ciągło WKS —	58,73
Racek Ogniwo —	58,59